

Klasa 1F, 1E,1B, 1L

Szczęść Boże,

Zapraszam Cię do modlitwy „Ojcze Nasz....”

TEMAT: Jezus Zbawicielem – potrzebujemy zbawienia.

Dzisiaj zgłębnimy prawdę, czym była dla mnie odkupieńcza śmierć Jezusa?

Zanim to nastąpi, musimy przyznać, że jesteśmy grzeszni, mamy słabości ale też pomoc płynącą od Boga. Ten kochający Bóg wychodzi naprzeciw, dając swego Syna na ofiarę przebłagalną. Tenże Jezus Chrystus jest rzeczywiście Bogiem, który zbawił przez swoją mękę i zmartwychwstanie.

Żeby mówić o grzeszności człowieka, musimy cofnąć się wstecz do wydarzenia w Raju, w ogrodzie Eden. Tam nastąpiło pierwsze nieposłuszeństwo człowieka, a konkretnie naszych prarodzciców Adama i Ewy. Wydarzył się dramat grzechu, a zerwanie jabłka jest symbolem nieposłuszeństwa. W ten sposób na świat weszło cierpienie, starość, choroby, grzech i śmierć. Człowiek zaczął oddalać się od Boga. Adam i Ewa, a co za tym idzie całe ich potomstwo odziedziczyło naturę w kondycji upadłej. Wszyscy stali się dziedzicami grzechu pierworodnego (prócz Jezusa i Jego Matki). W Księdze Rodzaju czytamy, co Bóg powiedział do węża (szatana): „*Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę*” (Rdz 3,15). Tu rozpoczęła się duchowa bitwa o zbawienie człowieka, ale Bóg w tej bitwie zapowiada zwycięstwo. Potomstwem Ewy będzie Chrystus, który pokona szatana i wyzwoli z mocy grzechu. Bóg więc zapowiada ostateczne zwycięstwo dobra.

Św. Paweł dopowiada: „*Jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. (...) Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa*” (Rz 5,12.17).

Skutkiem grzechu pierworodnego była utrata nadprzyrodzonego widzenia Boga i poznania Go. **Stąd ludzie zaczęli szukać Boga po swojemu, tworząc różne wierzenia, religie.** Człowiek zaczął czcić stworzenie jako boga np. gwiazdy czy niektóre zwierzęta. A także zwrócił się ku siłom złym uprawiając wszelkie formy okultyzmu. Mówią o tym te fragmenty Biblii: „*Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją*” (Ga 4,8). „*Wszyscy bogowie pogan to utłuda, a Pan uczynił niebios*” (Ps 96,5). „*Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami*” (1 Kor 10,20). „*Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz*” (Kpł 20,6).

Bóg wychodzi więc naprzeciw ludzkości, która pogrążona w ciemności grzechu coraz bardziej oddala się od Boga. **Powołuje swój naród poprzez Abrahama, któremu się objawia** (Rdz 12). Tenże Naród Wybrany – Izrael otrzymuje prawdziwą wiarę, której musi strzec. Bóg prowadzi ten naród i nim się opiekuje. Tu Bóg jawi się już jako Wybawiciel. Niestety, nawet po wyjściu z Egiptu bożki egipskie są w sercach Izraelitów. Widać to, kiedy przyjrzymy się petroglifom egipskim na kamiennej konstrukcji, która według wielu archeologów jest ołtarzem złotego

cielca. Tak brzmi dosłowne tłumaczenie opisu tego wydarzenia: „Zbudował Aaron ołtarz przed nim i kazał obwołać: *Jutro będzie święto Pana. (...) Zrobili sobie cielca ulanego, oddali mu pokłon, złożyli mu ofiarę i mówili: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej*” (Wj 32,4-5.8). Niestety człowiek wciąż zdradza Boga i odwraca się ku stworzeniu. Ktoś kiedyś powiedział, że „łatwiej było wyprowadzić Izrael z Egiptu, niż Egipt z serca Izraela”.

Pełnia Objawienia, do której Bóg przygotowywał ludzkość, nastąpiła przy przyjściu Chrystusa na ziemię. Syn Boży – odwieczny Bóg stał się Człowiekiem, by oddać swoje życie za grzechy świata. Objawił nam prawdę o Bogu w Trójcy Jedynym. On jest „*drogą, prawdą i życiem*” (J 14,6). On jest jedynym Zbawcą: „***I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni***” (Dz 4,12).

Według jednego z prawników, Irwina Lintona, proces Jezusa był unikalny w dziejach świata! Został On skazany nie za to, co zrobił, ale za to, kim był! Został skazany na śmierć, bo podawał się za Boga! Nie ma wątpliwości, że Jezus uważał się za Boga i że pełen chwały ukazał się swoim wybranym uczniom. Oprócz czynienia cudów, odpuszczał grzechy, co należy tylko do Boga. Więc albo był kłamcą i szaleńcem, bo podając się za Boga wiedział, że ostatecznie za takie poglądy czeka Go śmierć! Albo rzeczywiście był Bogiem! Historyk Kenneth Scott Latourette napisał: „Z upływem stuleci mamy coraz więcej dowodów na to, że życie Jezusa, gdy bierzemy pod uwagę Jego rolę w historii ludzkości, stało się najbardziej znaczącym życiem w dziejach tej planety”.

Czy jednak dla wszystkich jest On jedynym Zbawicielem i Bogiem?

Wg islamu jest On prorokiem, posłańcem Boga, zapowiedzianym Mesjaszem. Począł się z Maryi Dziewicy, ale nie został ani ukrzyżowany, ani zabity, dlatego też nie zmartwychwstał.

Według buddyzmu jest mądrym nauczycielem. Może być nawet Synem Bożym, ale nie Zbawcą, ponieważ zbawienie dokonuje się przez własne udoskonalanie siebie.

Wielu **hinduistów** uważa Jezusa za świętego mędrca i doskonały przykład człowieczeństwa. Jest On jednak wcieleniem jednego z bogów.

Dla Świadków Jehowy jest On jedynie Synem Bożym, ale nie Bogiem. Może jest jakimś wcielonym Archaniołem, który umarł na palu i został ponownie przeznaczony przez Boga do życia w niebie.

Dla duchowego przywódcy, którym był **Mahatma Gandhi**, Jezus również był kimś niezwykłym. Powiedział: „*Dla mnie był On najwspanialszym nauczycielem jakiego ludzkość kiedykolwiek miała*”.

Dla judaizmu jest On fałszywym prorokiem i fałszywym mesjaszem. Ale czy dla wszystkich? W styczniu 2006 roku zmarł jeden z najwybitniejszych żydowskich nauczycieli – **Yitzak Kaduri**. Na jego pogrzebie było 300 000 Żydów. Na kilka miesięcy przed swoją śmiercią spisał na małej karteczce ostatnie słowa. Odpieczętowana po jego śmierci notatka brzmiała: „Mesjaszem, który przyjdzie jest Jeshua”. Imię to znane jest nam jako Jezus. Informacja ta od razu wywołała burzę dyskusji. Czyżby rabin uznał w Jezusie Mesjasza?

Proszę zastanów się jaki cel miała odkupieńcza ofiara Chrystusa na krzyżu? (wpisz do zeszytu)

Jezus za nas umarł, ale spójrzmy głębiej na sens tego wydarzenia i na duchowe skutki.

- a) Podstawowym motywem było **uwielbienie Boga Ojca** poprzez posłuszeństwo Mu okazane.
- b) Następnym motywem było **zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości poprzez spłacenie długu należnej miłości, czci i posłuszeństwa Bogu Ojcu**. Prostym językiem mówiąc, Jezus jako Bóg-Człowiek nadrobił brak naszej miłości, czci i posłuszeństwa. I to nieskończenie. Efektem tego było:
 - c) **Odpuszczenie grzechów i darowanie kar za grzechy** (odpusty);
 - d) **Wyrwanie z niewoli szatana**;
 - e) **Ocalenie ludzi od potępienia w piekle i otwarcie nieba**;
 - f) **Zawarcie przymierza przyjaźni między Bogiem i ludźmi**;
 - g) **Uśmierzenie gniewu Bożego**;
 - h) **Wyjednanie ludzkości wszelkich łask, a szczególnie Ofiary Mszy św. i innych sakramentów**;
 - i) **Zrodzenie Kościoła katolickiego, jako sakramentu zbawienia**;
 - j) **Ukazanie nieskończonej miłości Boga do ludzi**;
 - k) **Nadanie cierpieniu i śmierci odkupieńczego sensu**.

Wysłuchajmy się w piękne słowa proroka Izajasza, który kilka wieków przed Chrystusem napisał o Nim: *„Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści (...) Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas zwrócił się ku własnej drodze, a Pan obarczył Go winami nas wszystkich”* (Iz 53,4-6).

Jaki był cel zmartwychwstania Chrystusa?

- a) **Udowodnienie Boskości Jezusa**(Jezus zmartwychwstał jako jedyny z ludzi własną mocą. Tego nie uczynił żaden z założycieli innych religii. Był to powrót do ciała już uwielbionego, chwalebne, które nie umiera, do ciała doskonałego. Tym się różni zmartwychwstanie od wskrzeszenia).
- b) **Potwierdzenie całego nauczania Jezusa** (Jezus kilkakrotnie zapowiadał swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie). Wypełniły się na Nim proroctwa Starego Testamentu.
- c) **Zapowiedź naszego zmartwychwstania w dniu sądu ostatecznego**
- d) **Obdarowanie nas nowym życiem**, *„abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych”* (Rz 6,4).
- e) **Pokonanie śmierci**. *„Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim”* (Dz 2,24).

Teraz zadajmy sobie pytanie, jak męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa mają się do mnie, chrześcijanina XXI wieku.

Przede wszystkim winniśmy sobie zdać sprawę z roli Kościoła, który jest narzędziem zbawienia, jest sakramentem zbawienia. Przez niego Bóg działa i sam go założył. Kościół jest

przedłużeniem misji zbawczej Jezusa Chrystusa, jest Jego Mistycznym Ciałem. Sobór Watykański II mówi: "Pielgrzymujący Kościół jest konieczny do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia. On w swoim Ciele, którym jest Kościół, staje się dla nas obecny". „Całą pełnię zbawczych środków można bowiem osiągnąć jedynie za pośrednictwem katolickiego Kościoła Chrystusowego” (*Lumen gentium*, nr 14).

Obejrzyjmy teraz kilkuminutowy filmik pt. „Most”. (Polecam!!! Musisz to zobaczyć !)

<http://www.youtube.com/watch?v=hn-MkOPeRr0>

<https://www.youtube.com/watch?v=hn-MkOPeRr0>

Osoby które mają zaległości z prac domowych, bardzo proszę o uzupełnienie braków do dnia 8.05.2020r. Termin ostateczny!!!

Pozdrawiam

Katarzyna Śmiałek
